

# Jesteśmy ofiarami kłamstwa

- Po 20 latach mieszkania w Polsce zrezygnowałam z noszenia chusty. Z obawy przed atakami - mówiła podczas debaty zorganizowanej przez naszą redakcję Malika Abdoulkhabova pracująca dla RPO.

ZUZANNA BUKŁAHA

Debata odbywała się w Instytucie Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego. Temat brzmiał: „Jak powstrzymać ksenofobię?”. Wydarzenie odbyło się w ramach XXI Festiwalu Nauki.

Paneliści, którzy wzięli udział w rozmowie, to: Malika Abdoulkhabova, członkini komisji ekspertów ds. migracji przy RPO, prof. Michał Bilewicz z Centrum Badań nad Upředzeniami UW, Filip Katner z inicjatywy Uchodźcy.info, prof. Rafał Pankowski ze stowarzyszenia Nigdy Więcej i Collegium Civitas, wiceprezydent Warszawy Włodzimierz Paszyński, Joanna Subko z Biura Rzecznika Praw Obywatelskich. Debata poprowadził nasz dziennikarz Wojciech Karpieszuk.

- Mam poczucie, że w sferze edukacji robimy bardzo wiele. W naszych placówkach, szkołach, w których pracujemy, nie mamy problemów z agresją - mówił wiceprezydent Warszawy. - Z drugiej strony mamy w Warszawie najwięcej obcokrajowców, więc siłą rzeczy ta statystyka dla miasta będzie zawsze trudniejsza - podkreślał. I dodał: - W Warszawie jest różnorodność, jest przyzwolenie na to, żeby inny świat odnalazł tu siebie. I jest przestrzeń na to, żeby wyrażać swoją niezgodę na to, co się przerażającego dzieje.

Wojciech Karpieszuk podczas debaty przytoczył alarmujące dane: w 2016 r. w Warszawie odnotowano 417 napadów na tle rasistowskim. W ubiegłym tygodniu doszło do trzech.

Malika Abdoulkhabova pracująca przy komisji RPO podzieliła się swoim osobistym doświadczeniem. Ostatnio, po 20 latach mieszkania w Polsce, zrezygnowała z noszenia chusty na głowie. Zdjęła ją z obawy przed atakami. - Co nam jest? Co z nami się dzieje? Kolor oczu inny? Skóry? Co to znaczy „nasz” albo „nie nasz”? - pytała. - Boli mnie, że moi przyjaciele Polacy mnie przepraszają. Szkoda mi ich, przyjaciół. Boli mnie, bo ich boli.

Według Joanny Subko z RPO ataki na tle rasistowskim skierowane są ostatnio przede wszystkim na muzułmanów i Ukraińców. Wcześniej ofiarami byli Żydzi, osoby czarnoskóre, a także muzułmanie.

Prof. Bilewicz odniósł się do jej słów. - Według badań w 2014 r. co piąty Polak nie zaakceptowałby sąsiada muzułmanina, w 2016 r. był to już co trzeci Polak. Skąd takie zmiany? Ludzie są straszni przez media i polityków - mówił. - Mammy do czynienia z nieczym zarządzaniem strachem. - Mammy także do czynienia z największą falą nienawiści w najnowszej historii Polski, przynajmniej od 1968 r. - dodał prof. Rafał Pankowski.

O swojej pracy opowiedział także Filip Katner z portalu Uchodźcy.info: - Zajmujemy się faktem checkingiem dotyczącym kryzysu migracyjnego, dlatego że politycy i dziennikarze pro-



Debata w Instytucie Historycznym UW

dukują tego masę - opowiadał. - Spotykamy się z wielkim zaskoczeniem, przede wszystkim za granicą, że musimy sprawdzać i poprawiać informacje przekazywane przez rząd, mi-

nistrów i telewizję publiczną. Co można więc zrobić, aby zmienić tę niebezpieczną tendencję?

Abdoulkhabova: - Edukacja. Ile osób wie, czym tak naprawdę jest tzw.

Państwo Islamskie? To walka służb między Rosją a USA. Jesteśmy ofiarami kłamstwa totalnego.

Do dyskusji włączyły się osoby z widowni. Pytały o program „Warszawa różnorodna” oraz podpisanie „Karty różnorodności”. Paszyński odpowiedział, że program jest realizowany głównie przez nauczycieli i organizacje pozarządowe. - Debata była bardzo gorąca. Działaczka Obywateli RP pytała o reakcje miasta podczas marszów ONR, dlaczego nikt ich nie rozwiązuje na podstawie oskarżenia o szerzenie mowy nienawiści. Wiceprezydent bronił się brakiem odpowiednich narzędzi do podjęcia takich kroków.

- Największy kryzys to kryzys aktywności - dodał prof. Bilewicz. Podkreślił, że bardzo ważne jest, aby zaktywizować ludzi do działania i reagowania, nie tylko w dużych miastach, ale przede wszystkim poza nimi. ◊